

Jak prawdziwe

07.09.2012.

CHOSZCZNO Na przejeździe kolejowym w Bierzwniku pociąg staranował dwa samochody osobowe. W jednym z nich jechali uzbrojeni bandyci. Wykolejony pociąg zapalił pobliski las. W akcji ratowniczej wzięło udział kilkudziesięciu strażaków, policjantów i ratowników medycznych. Do gaszenia lasu użyto samolotów.

Na szczęście opisane wyżej wydarzenia okazały się tylko elementami ćwiczeń, które dziś na bocznicę kolejowej w Bierzwniku przeprowadzili choszczeńscy strażacy, policjanci, ratownicy i kolejarze, wspierani wybranymi jednostkami z pozostałych gmin powiatu choszczeńskiego. Scenariusz tego wydarzenia rozpoczynał się od katastrofy kolejowej, w której pociąg taranuje dwa samochody osobowe. W jednym z nich byli dwaj uzbrojeni przestępcy, którzy uszli z życiem z wypadku i skryli się w pobliskich zabudowaniach.

Jednym ze staranowanych aut zajęła się jednostka OSP z Zamęcina, która tym razem do akcji przyjechała z grupą strażaków z holenderskiej Wolvegi. – Ta pani wygląda makabrycznie – HALINA JUKSZO patrząc na zalaną krwią kobietę, leżącą pod kołami samochodu, nie mogła uwierzyć, że to tylko wolontariuszka, która została odpowiednio ucharakteryzowana. Tu należy podkreślić, że dzieło to jest zasługą grupy wolontariuszy z DRK (Deutsches Rotes Kreuz, odpowiednik Polskiego Czerwonego Krzyża – red.) z Furstenwalde i Frankfurtu, a dokładniej GERDA GUTSMUTHSA, który zawodowo zajmuje się ekstremalną charakterystyką do filmów. W Choszcznie jest nie po raz pierwszy. Podczas jednego z pobytów zdradził nam, że jego drugą pasją jest chód sportowy. Zasłynął kiedyś z tego, że przemaszzerował z Berlina do Oświęcimia.

W kolejnych etapach ćwiczeń gaszono las, przeprowadzono obławę na wspomnianych wyżej opryszków, a na koniec zobaczyliśmy w akcji dromadery, które zaprezentowały sposoby gaszenia ognia z samolotu.

Tadeusz Krawiec

tkrawiec@choszczno.pl

{gallery}cwiczenia2012pspp{/gallery}